

"Krajowa Fundacja Elżbiety Zawackiej"
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93
tel. 056 65 22 186, e-mail: fapak@wp.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



ZWI-^{Moja Szczęść}AK
Obu Podkarpatie
okr. Kraków

RYSIÓKNA Zofia

"Stefa Rysińska"

3741/484

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

3741/WSK

Rysiówna Jofia

ps. „Stefa Rysińska”

I. Materiały dokumentacyjne —

I/1 — relacja właściwa —

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 21 s. 1-2

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 — dot. rodziny relatora —

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — Inne... —

IV. Korespondencja —

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) ✓

VI. Fotografie ✓ ksero

II Materiały uzupełniające relację

- W. Sadowy, Zofia Rysidówna. Pożegnanie (1920-2003), Gaz. Wyborcza - Stołeczna XII 2003, k. 1. s. 1
- Nekrolog Z. Rysidówny, „Życie Warszawy” 20. 11. 2003, kopia, k. 1. s. 2



XII 2003

5/1

STOŁECZNA

POŻEGNANIE (1920-2003)

Zofia Rysiówna

Odeszła Zofia Rysiówna. Jedną z najwybitniejszych przedstawicielek powojennego teatru. Znakomita aktorka. W historii polskiego teatru pozostawiła trwałe ślady. Piękne warunki zewnętrzne, kultura, elegancja, nieskazitelna dykcja i ogromna skala talentu zachwycała publiczność i porywała głęboką prawdą scenicznego przeżycia.

Studia aktorskie rozpoczęła w przedwojennym PIST-cie, ale ich nie ukończyła. W czasie okupacji działała w podziemiu. W roku 1941 aresztowana i wywieziona do obozu w Ravensbrück przeżyła prawdziwą gehennę. W 1945 r. powróciła do kraju. Zdała egzamin eksternistyczny przed komisją ZASP-u w Krakowie w 1946 r., debiutując na scenie wielką rolą Balladyny w dramacie J. Słowackiego. Jej dynamiczny, pełen ekspresji talent dramatyczny rozsadzał scenę i z miejsca stawiał ją w szeregu najzdolniejszych. Po „Balladynie” przyszły kolejne wielkie role, takie jak: Diana w „Fantazym”, Młoda w „Kłątwie” Wyspiańskiego, Laurencja w „Owczym źródle” Lope de Vegi, a także Masza w „Trzech siostrach” Czechowa.

Po raz pierwszy zobaczyłem ją w „Owczym źródle” na scenie Teatru Słowackiego w Krakowie. Była wspaniała, zachwycająca, nie można było oderwać od niej wzroku. Potem w Warszawie w 1949 r. zagrała Amelię w „Mazepie” Słowackiego w teatrze Rozmaitości u Dobiesława Damińskiego. Zbigniewa grał jej pierwszy mąż Adam Hanuszkiewicz. Nie zagrzała jednak miejsca w Warszawie i po jednym sezonie wyjechali do Poznania. Tam u Wilama Horzycy talent jej błyszczał pełnym blaskiem. Poznaniacy oklaskiwali ją w „Hamlecie” jako Ofelię, w „Juliuszu i Ethel” jako Ethel, jako Celimenę w molierowskim „Mizantropie” oraz jako Zofię Parmen w „Grzechu” Żeromskiego.

Po pięciu sezonach w teatrze poznańskim powrócili do Warszawy i zaangażowali się do Teatru Polskiego. Najlepszy i najbardziej płodny okres w stolicy przeżywała Zofia Rysiówna w Teatrze Powszechnym i Teatrze Dramatycznym. Na tych scenach stworzyła szereg niezapomnia-

nych postaci. W roku 1959 wcieliła się w tytułową Gromiwoję w tragedii Arystofanesa, w 1960 zagrała Natelle Abaszwilli w „Kaukaskim kredowym kole” Brechta w reżyserii Ireny Babel.

a w 1961 Maszę Masłową w adaptacji scenicznego „Zmartwychwstania” Lwa Tołstoja w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. Kolejna wielka rola Zosi to tytułowa Berenika w sztuce Racine’a w 1962 r. Z Teatru Dramatycznego pamiętam ją jako Barbarę Radziwiłłównę w „Kronikach królewskich” Wyspiańskiego w reżyserii Ludwika René, Judytę w „Księdzu Marku”, Mużę w „Wyzwoleniu”, Klitajmestrę w „Elektrze”, królową Małgorzatę w „Iwonie księżniczce Burgunda” i wreszcie jako Agrypinę w „Brytaniku” Racine’a.

Po nieporozumieniach z dyrekcją Teatru Dramatycznego dwa sezony spędziła po drugiej stronie Pałacu Kultury i Nauki w Teatrze Klasycznym (Studio) u Ireneusza Kanickiego. Z tego okresu pochodzą jej role Królowej Izoldy w „Ondynie” Giraudoux (1965), Madame Bovary w sztuce Flauberta i Alicji w „Tańcu śmierci” Strindberga na scenie teatru Rozmaitości (1967). Ponadto stworzyła szereg znakomitych ról w Teatrze Telewizji i Teatrze Polskiego Radia.

Od kilku lat była na emeryturze, ale w dalszym ciągu od czasu do czasu mogliśmy podziwiać jej kunszt aktorski zarówno w teatrze, jak i na małym ekranie. W ostatnim okresie życia poświęcała sporo czasu pracy społecznej w ZASP-ie. W 2000 r. dzięki dyrektorowi Augustyniakowi na scenie teatru Na Woli świętowaliśmy jej 80. urodziny, na które przybyła cała kulturalna Warszawa, aby oddać jej hołd.

Niełatwa we współzyciu, znająca swoją wartość, miała swoje zdanie – nie zawsze znajdowała akceptację otoczenia. Jeżeli kogoś lubiła, potrafiła być wierna i oddana. Jeżeli chciała, potrafiła być czarująca.

Żegnaj, Zosiu. Do zobaczenia.

WITOLD SADOWY



ST. SADOWY / P. PAKIENSKI

Amf 20014

11/12

Życie Wuj 20 XI 2003

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy
zmarłą
dnia 17 listopada br.

Ś. † P.

ZOFIĘ RYSIÓWNĘ

Wspaniałego, szlachetnego Człowieka,
wybitną aktorkę,
która nie wahała się chwili,
gdy trzeba było dobrowolnie oddać się
w ręce Gestapo dla ratowania bliskich.
Wierną do ostatnich dni rodzinnej ziemi.

Siostrze Zmarłej

**Pani
Wandzie
Straszyńskiej-Skrzeszowskiej**

i pozostałej Rodzinie

wyrażamy szczerą współczucie

T. 3741/wsk

RYSIÓWNA Zofia

2W2-AK

Obw. Podkarpacie
Ow. Kwaków
Nowy Sącz

Wypisy ze śródtek (zw. nazwiskowe karty informacyjne)

i

T. 3741/WSK

AK OBWÓD
NOWY SĄCZ

RYSIOWNA Zofia, ps. „Stefa Rysińska”

Ur. w 1920 r. Razem z bratem Włodzisławem Rysiem, kurierem ZWZ-AK działała na Podkarpaciu. Organizowała ucieczki „Jana Głazki” - Włodzisława Kozielewskiego ze szpitala w Nowym Sączu. W 1941 r. wywieziona do Ravensbrück. Po wojnie wybitna aktorka, pierwsza żona Adama Głazki-Brkiewicza.

Lob. Jan Głazki, Tajna państwa, Warszawa 2000, s. 155, 294.

G. Dom. 2004

A. W. 2004

W Życie Wuj 20 XI 2004

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

zmarłą

dnia 17 listopada br.

1939

Ś. P.

ZOFIĘ RYSIÓWNĘ

Wspaniałego, szlachetnego Człowieka,
wybitną aktorkę.

która nie wahała się chwili,
gdy trzeba było dobrowolnie oddać się
w ręce Gestapo dla ratowania bliskich.

Wierną do ostatnich dni rodzinnej ziemi.

1945
Siostrze Zmarłej

Pani

Wandzie

Straszyńskiej-Skrzeszewskiej

i pozostałej Rodzinie

wyrażamy szczere współczucie

warszawscy sądeczanie

TT RYSIÓWNA Zofia

zob. Kawkij. Tajne państwo s. 185-294

Nowy Sącz
AK
Socz
11/11/04

RYSIÓWNA Zofia

